

To nie tak!



MuFo

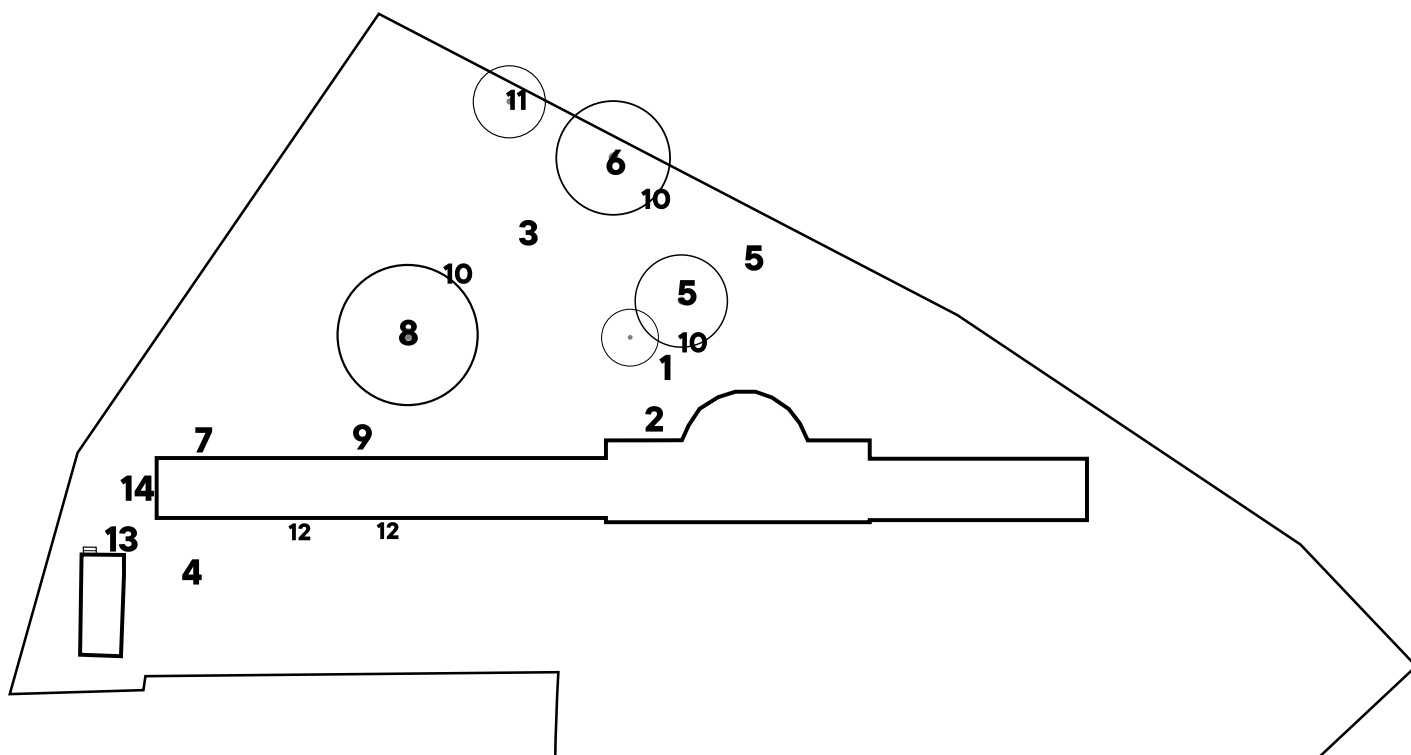
Muzeum Fotografii
w Krakowie

01.07.2020 - 30.07.2020

Wystawa studentek i studentów Wydziału Malarstwa krakowskiej ASP z III Pracowni Interdyscyplinarnej
prof. ASP Bogusława Bachorczyka i mgr. Radostawa Szlęzaka

opieka kuratorska: Monika Kozień

współpraca: Marta Miskowiec



1 - Katarzyna Homoncik *Luneta* / obiekt / 2020

2 - Katarzyna Homoncik *Żrenica* / cykl fotograficzny / 2020

3 - Michał Iwański i Michał Myszkowski

Nostradamus / instalacja / 2020

4 - Fryderyk Kądziera *Pudełko osobliwości* / obiekt / 2020

5 - Milena Kołodziej *#naturalmoodfilter* / instalacja / 2020

6 - Karolina Korecka *Schrony* / obiekt / 2020

7 - Karolina Korecka *Dzień na morzem* / filmy / 2020

8 - Lena Kowacz *Korzenie* / instalacja / 2020

9 - Joanna Makowska *Typografia drzewa* / instalacja / 2020

10 - Adam Nehring *Tabliczki informacyjne* / obiekty / 2020

11 - Katarzyna Partyka-Smalcerz *Pasożyt* / instalacja / 2019

12 - Irmína Raczek *Całkiem prosto* / wydruk / 2020

13 - Natalia Różycka *Małe atelier miłości* / obiekt / 2020

14 - Weronika Świętek *Czuję podskórnice* / instalacja / 2020

1. Katarzyna Homoncik *Luneta*, obiekt, 2020

Ostatniego dnia marca, podczas spaceru do lasu znalazłam stare, porośnięte mchem, metalowe wiadro pozbawione dna. Podniosłam je i skierowałam w stronę nieba. Od tej pory stało się moim osobistym "instrumentem do patrzenia", trochę lunetą, trochę obiektywem, szablonem do oglądania świata.

2. Katarzyna Homoncik *Żrenica* – cykl fotografii, 2020

Ciągle otwartą kolekcję fotograficzną tworzy zbiór kadrów, których pozorna fragmentaryczność w kulistym kształcie koncentruje jak w żrenicy, kwintesencję obserwowanego motywu. Jest to spojrzenie niepozbawione subiektywizmu tak, jak różni się postrzeganie świata przez każdą parę oczu.

3. Michał Iwański i Michał Myszkowski, *Nostradamus*, instalacja, 2020

Przepowiednia:

Ziemia trzęsie się w Krakowie, Wola Justowska na wpół zatopiona, Park Decjusza zamroczony, nadchodzi zmiana. Dwóch tego samego imienia zbuduje pomnik. Nostradamus — Marsylia 27 VIII 1555 r.

4. Fryderyk Kądziera *Pudełko osobliwości*, obiekt, 2020

Wnętrze pudełka można oglądać z 4 stron, po jego bokach znajdują się oszklone otwory. Przede wszystkim oglądający powinien zajrzeć do wnętrza przez podwójny okular. Tak użyte pudełko staje się „lornetką” – otwarty, przeszklony tył umożliwia patrzeć równocześnie do wnętrza i poza nie.

5. Milena Kołodziej, *#naturalmoodfilter*, instalacja, 2020

#naturalmoodfilter Naturalny filtr do zmieniania nastroju zdjęcia. Przybliź obiektyw do powierzchni i zrób przez niego zdjęcie.

Czym jest filtr? Filtr jest drobnym zabiegiem, który w prosty sposób bajecznie zmienia nasze postrzeganie obrazu. Przywykliśmy mówić o filtrach negatywnie przez to, że zwykło się ich używać po to, aby coś – w naszym mniemaniu – wyglądało LEPIEJ, niż jest naprawdę. Na tym jednak polega magia, optyczna iluzja i sztuka fotografii od samego jej początku. Korzystając ze sprzętowych ułomności jak i zalet próbujemy osiągnąć taki efekt na utrwalonym obrazie, jakiego pragniemy. Subiektywny, pełen emocji, wrażeń i określonej atmosfery, której czasem nie widać, ale ją czujemy lub chcemy czuć – i w taki właśnie sposób zapamiętać. Natural Moodfilter przypomina, jak łatwo można zmienić klimat momentu, robiąc przez niego fotografię za pomocą drobnego laserunku kolorystycznego. Poeksperymentuj z nim, a jeśli masz ochotę, wrzuc efekty z hasztagami #mufo #naturalmoodfilter.

6. Karolina Korecka, *Schrony*, obiekty, 2020

Obiekty powstały w wyniku poszukiwań form pomiędzy klatką, gniazdem czy kokonem. Miała być to odizolowana, bezpieczna przestrzeń, wolna od zagrożenia. Jest to pozorny schron, w rzeczywistości nie dający realnej ochrony. Chodzi więc o psychologiczne poczucie bezpieczeństwa, które dzieci tworzą sobie, budując na przykład szałas z patyków lub dom na drzewie. Często w sytuacjach lękowych ludzie przyjmują pozycje zamkniętą, związają się w kłębek, pozycję embrionalną. Jest to metaforyczny powrót do łona matki, które było swego rodzaju schronem.

7. Karolina Korecka, *Dzień nad morzem*, film, 4:20 min, 2020

Muzyka: Martin Pilipchuk

Animacja inspirowana jest zdjęciami wykonanymi podczas pobytu nad morzem oraz filmem „Ostatni dzień lata” w reżyserii Tadeusza Konwickiego. Śledzimy dwójkę ludzi, która spędza czas nad morzem, co staje się metaforą ich relacji. Formy abstrakcyjne połączone są z wycinankami, odnoszącymi się do kształtów ze świata rzeczywistego. Istotna jest natura towarzysząca bohaterom, która buduje napięcie i spaja wydarzenia.

8. Lena Kowacz, *Korzenie*, instalacja, 2020

...tutaj są wszyscy swoi: z domowych albumów fotograficznych patrzą na ciebie znajome twarze, ale wystarczy zrobić krok w bok i już stajesz się częścią historii kolektywnej, która jest zmienna i sprzeczna i wycina z życia indywidualne twarze pozbawiając je tożsamości – czyniąc sylwetki postaciami bez postaci, nadającymi się zarówno do manipulacji historycznych, jak i do zupełnego zapomnienia.

Czasami tylko jedno zdjęcie jest dowodem istnienia – tak jak w przypadku fotografii mojej rodziny ze wsi na Wołyniu, której już nie ma na mapie. Ale zostało zdjęcie, więc tego, co się wydarzyło jego bohaterom, zignorować już nie potrafię. Mogłabym patrzeć na ich tajemnicę w nieskończoność: wyobrażać sobie historię każdej postaci i chronić pamięć, tak jak robiłyśmy to bawiąc się w „widoczki”, wracając do nich raz po raz i bojąc się zapomnienia, jak również cudzej ingerencji w ich zawartość.

9. Joanna Makowska, *Typografia drzewa*, 2020

Czy na las można popatrzeć jak na tekst? Czy w liściach można zobaczyć litery? Czy w tekście można zobaczyć drzewa? W każdym gatunku roślin znaleźć odrębny alfabet, na który składa się kształt liścia, korona, wzór kory na pniu... Na wzory liści jak na rozsypany tekst, podświadomie próbując ułożyć go w jakąś całość. Punktem wyjścia dla tej pracy były kształty dostrzeżone w pniach brzozy, podobne do nieistniejących

liter, alfabetu pozbawionego znaczenia. Przypominały też, że również niektóre prawdziwe litery swój początek wzięły z form natury.

10. Adam Nehring, *Tabliczki informacyjne*, 2020

Tabliczki informacyjne, które napotykamy w przestrzeniach różnych instytucji, spełniają zazwyczaj dwie funkcje: informacyjną i porządkującą. Poszczególne tabliczki z stworzonego przeze mnie zestawu akcentują różne jakości informacji przenoszonej tą prostą formą. Raz jest to iluzoryczna obietnica głębi, innym razem wewnętrzna sprzeczność np. polecenie zawarte implícite. Jednocześnie formy te wciąż spełniają swoje funkcję, modyfikując percepcję przestrzeni, w której się znalazły.

11. Katarzyna Partyka-Smalcerz *Pasożyt*, instalacja, 2020

Instalacja *Pasożyt* składa się z połączonych ze sobą, plastikowych elementów. Materiał został pozyskany z odpadów: plastikowych butelek, pociętych, a następnie stopionych w fantazyjne kształty. Umieszczona w otoczeniu zieleni wtapia się w nią, naśladując roślinne formy. Atakuje drzewa, wbijając swoje macki i pnąc się do góry. Jest to odbicie dzisiejszej sytuacji na świecie, gdzie odpady plastikowe niszczą i zaśmiecają całą planetę, doprowadzając do katastrofalnej degradacji środowiska. Ten pasożyt towarzyszy nam cały czas i wciąż niekontrolowanie się rozprzestrzenia.

12. Irmína Raczek *Całkiem prosto*, wydruk na folii, 2020

Wzór stworzony z rysunków, powstałych w moim domu podczas kwarantanny, celem jest ukazanie przestrzeni wnętrza domu oraz ludzi się w nim znajdujących. Przedstawienie sugeruje, że „wolność, normalność” są zależne od naszego postrzegania.

13. Natalia Różycka *Małe atelier miłości*, obiekt, 2020

Rzeźba w kształcie wyginającego się, wyciągniętego w różne strony serca zainspirowana jest atelier Fotograficznym, gdzie za pomocą rekwizytów podczas sesji fotograficznej można zbudować zupełnie inny świat, odrealnić go, wprowadzić wyjątkowy nastrój, przenieść modela/ fotografowany przedmiot w zupełnie inne miejsce i czas. Widzów zachęca się do fotografowania siebie lub otoczenia wobec obiektu.

14. Weronika Świętek *Czuję podskórną*, instalacja 2020

Kora a skóra, natura a człowiek. Czym różnią się te dwa światy? Odżegnujemy się od natury, nie chcemy podlegać jej prawom, sami będąc jej dyktatorami. Gdzie przebiega granica między tym, co sztuczne, a tym, co naturalne? Wypieramy z życia elementy nieodłącznie związane ze środowiskiem przyrodniczym, zapomnielibyśmy najchętniej o procesie ciągłego rozpadu, starzeniu się i nieuchronności umierania. Chronimy się przed tym, opakowujemy przeczucia w wszechobecny plastik. Czy jeszcze jesteśmy w stanie czuć? I ubrać te uczucia w nagą prawdę?